



Sygn. akt IV CSK 192/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. Z.
przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w S.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 maja 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego,**
- 3) przyznaje adw. S. K. od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w (...)) kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) zł podwyższoną o kwotę podatku od towarów i usług według stawki obowiązującej dla tego rodzaju czynności tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód P. Z. wystąpił przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w S. o zapłatę kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną z winy strony pozwanej uszczerbek na zdrowiu, polegający na utracie widzenia w lewym oku w trakcie pobytu w zakładzie karnym w wyniku nieprawidłowego zatrudnienia i leczenia, po czym rozszerzył powództwo, domagając się ponadto zasądzenia renty w wysokości 1 800 zł miesięcznie oraz kwoty 100 000 zł, jako odszkodowania za szkody – poniesione koszty dojazdów związane z leczeniem oka.

Wyrokiem z dnia 12 października 2015 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 25 października 2011 r., oddalił powództwo w pozostałej części i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Ustalił, że powód od dnia 25 lutego 2009 r. odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S. Po przybyciu nie ujawnił pozwanemu swojej poważnej wady wzroku, nie uskarżał się na wzrok, ani nie nosił okularów. W jego książeczce zdrowia w dniu 27 maja 2009 r. odnotowano, że uważa się za zupełnie zdrowego człowieka i odmawia przyjmowania zaleconych leków kardiologicznych.

We wrześniu 2009 r. powód został skierowany na badania profilaktyczne, ze względu na planowane zatrudnienie go na terenie zakładu. Badanie przeprowadził w dniu 7 października 2009 r. lekarz zatrudniony w placówce zewnętrznej. Powód nie powiedział mu, że ma wadę wzroku. Lekarz nie stwierdził przeciwwskazań zdrowotnych do zatrudnienia powoda przy pracach remontowo-porządkowych lub na stanowisku pracownika pralni na poziomie „0”.

W październiku 2009 r. powód rozpoczął pracę w pralni. Początkowo wykonywał prace lekkie. Po jakimś czasie podjął pracę przy maglu, przenosił również pakunki z pościelą, co wiązało się z większym wysiłkiem.

Na początku grudnia 2009 r. ujawniona została wada wzroku powoda. W dniu 4 grudnia 2009 r. lekarz Zakładu Karnego w S. – K. Z. skierował powoda do okulisty w związku z podejrzeniem niedowzroczności. Badania przeprowadziła w

dniu 7 grudnia 2009 r. specjalista okulista M. G., która stwierdziła wadę refrakcji oka prawego na -4,5 Dsph, a oka lewego na -5,5 Dsph. Ze względu na wysoką krótkowzroczność zaleciła powodowi okulary do stałego noszenia. Powód nie został jednak poddany ponownym badaniom profilaktycznym pod kątem dopuszczalności dalszego wykonywania prac w pralni. W maju 2010 r. powodowi znacznie pogorszyło się widzenie w lewym oku, co zgłosił administracji zakładu. W dniu 17 maja 2010 r. lekarz zakładu karnego skierował go na kolejną konsultację okulistyczną, jednak bez wstrzymania dotychczasowego zatrudnienia. Wyniki badania z dnia 31 maja 2010 r. wskazywały na możliwość odwarstwienia siatkówki, wobec czego okulista M. G. nakazała zwolnienie powoda z pracy i zaleciła pilne umieszczenie go na oddziale okulistycznym Aresztu Śledczego w B. w celu przeprowadzenia operacji. Powód od tego dnia przestał pracować. Nie zgodził się jednak na operację w warunkach więziennych, mimo ustalenia terminu konsultacji okulistycznej w B. na dzień 7 czerwca 2010 r. i powiadomienia go o grożących mu powikłaniach, włącznie ze ślepotą. Powtórne badanie przez okulistę miało miejsce w dniu 12 lipca 2010 r. i potwierdziło wystąpienie odwarstwienia siatkówki. Powód wyraził zgodę na leczenie w warunkach więziennych dopiero w dniu 26 lipca 2010 r. Konsultację na oddziale w B. zaplanowano na dzień 2 września 2010 r., a zabiegi operacyjne zostały przeprowadzone w dniach 22 września 2010 r., 22 listopada 2010 r., 4 czerwca 2011 r. i 6 grudnia 2012 r. Leczenie powoda po zgłoszeniu pogorszenia widzenia w oku lewym było prawidłowe.

Obecnie powód zachowuje ostrość widzenia oka prawego na poziomie 0,5 po korekcji, natomiast ostrość widzenia oka lewego jest na poziomie zaniewidzenia. Na stan tego oka miało wpływ odwarstwienie siatkówki, które mogło pozostawać w związku z pracą fizyczną i przenoszeniem ciężarów przez powoda, ale także z występującą już przed majem 2010 r. krótkowzrocznością tego oka, o ostrości widzenia na poziomie 0,1 po korekcji. Rokowania są niepomyślne, ponieważ utrata zdolności widzenia w lewym oku ma charakter trwały. Uszczerbek na zdrowiu powoda ustalony jako różnica ostrości widzenia na poziomie 0,1 przed odwarstwieniem siatkówki, a zaniewidzeniem wynosi 5%. Schorzenie nie wpłynęło na zdolność powoda do pracy, ponieważ ostrość widzenia na poziomie 0,1 jest traktowana tak samo jak całkowite zaniewidzenie – w obu przypadkach osobę z

taką wadą traktuje się jako jednooczną. Orzeczeniem z dnia 27 czerwca 2013 r. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Sąd Okręgowy uznał, że zaniedbanie pozwanego polegało na dalszym kierowaniu powoda do pracy w pralni, pomimo decyzji lekarza zakładu karnego K. Z. z dnia 17 maja 2010 r. o potrzebie ponownej konsultacji okulistycznej. W ocenie Sądu Okręgowego, skoro powód w ciągu pół roku dwukrotnie zgłaszał problemy ze wzrokiem, pozwany najpóźniej w tym dniu powinien był zwolnić go od obowiązków pracowniczych w pralni, a zaniechanie podjęcia tej decyzji pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z uszczerbkiem na zdrowiu doznany przez powoda. Sąd Okręgowy uznał jednak, że także powód przyczynił się do doznanej krzywdy, ponieważ początkowo nie ujawniał swojej wady wzroku i odmówił zgody na leczenie w warunkach więziennych. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę również wskazywaną przez biegłego ewentualność, że odwarstwienie siatkówki mogło być spowodowane istniejącą już wcześniej poważną krótkowzrocznością powoda. W rezultacie uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie 10 000 zł, a w pozostałej części oddalił powództwo, nie znajdując podstaw do zasądzenia renty ani do zakwestionowania prawidłowości leczenia zastosowanego wobec powoda. Wskazał, że z punktu widzenia zdolności powoda do pracy jego stan nie uległ zmianie skoro i przedtem i potem był traktowany jako osoba jednooczna. Stanął też na stanowisku, że powód nie wykazał, aby poniósł szkody majątkowe związane z koniecznością dojazdów do placówek medycznych, skoro cały proces leczenia odbywał się w okresie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, więc dojazdy były organizowane i finansowane przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny, który rozpatrywał sprawę na skutek apelacji powoda, apelację tę oddalił. Oceniał, że podniesione przez skarżącego zarzuty dotyczą jedynie zbyt niskiej, jego zdaniem, kwoty zadośćuczynienia i oddalenia roszczeń odszkodowawczych. Wysokość zadośćuczynienia uznał za wyważoną po dokonaniu oceny wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy niemajątkowej powoda. Przychylił się do poglądu Sądu pierwszej instancji, że niezgodne z prawem działanie pozwanego polegało na tym, iż - pomimo wyniku konsultacji lekarskiej z grudnia 2009 r. - nie odsunął powoda od pracy w pralni, która łączyła się z obowiązkiem noszenia ciężarów, i decyzji takiej nie podjął nawet

po skierowaniu powoda przez okulistę w dniu 17 maja 2010 r. na konsultację okulistyczną. Powód został zwolniony z obowiązku pracy w pralni dopiero w dniu 31 maja 2010 r., po konsultacji okulistycznej, mimo że powinno to nastąpić najpóźniej w dniu 17 maja 2010 r.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się ze skarżącym, że materiał dowodowy wskazuje na niezgodne z prawem działania pozwanego także na etapie wykonania wstępnych badań profilaktycznych kwalifikujących powoda do pracy w pralni. Zwrócił uwagę, że po przybyciu do zakładu karnego powód nie ujawnił swojej wady wzroku, nie powiedział też o niej lekarzowi w październiku 2009 r., mimo że taka informacja mogła pogłębić diagnostykę i doprowadzić do zatrudnienia powoda na stanowisku, na którym nie byłby narażony na wysiłek fizyczny. Już po stwierdzeniu zmian w oku powód odmówił zgody na leczenie w warunkach więziennych, co doprowadziło do kilkumiesięcznej zwłoki w przeprowadzeniu operacji, która powinna nastąpić niezwłocznie, ponieważ jej opóźnienie mogło rzutować na pogorszenie widzenia w chorym oku. Postępowanie powoda uzasadniało, zdaniem Sądu drugiej instancji przypisanie mu przyczynienia się do powstałej krzywdy, tj. zaniewidzenia. Sąd wskazał ponadto na niezbyt znaczny rozmiar uszczerbku na zdrowiu (5%), jakiego doznał powód, ponieważ już wcześniej był osobą głęboko niedowidzącą i brak pewności, kiedy doszło do odwarstwienia siatkówki u niego oraz czy bezpośrednią przyczyną tego stanu rzeczy była praca fizyczna wykonywana przez niego w pralni. Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone zadośćuczynienie jest odpowiednie w rozumieniu przepisu art. 445 k.c. Podzielił także stanowisko Sądu pierwszej instancji o niewystąpieniu przesłanek do zasądzenia odszkodowania i renty.

Powód złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości. Skargę oparł na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

W ramach pierwszej podstawy zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 417 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. polegające na rażącym zaniżeniu kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz naruszenie art. 6 ust. 1 EKPCz oraz art. 45 Konstytucji RP polegające na pozbawieniu go możliwości obrony swoich praw

przed Sądami obydwu instancji oraz prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd.

Drugą podstawę wypełnił zarzutem naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. w wyniku nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem powoda możliwości obrony swoich praw w wyniku naruszenia art. 117 § 4 k.p.c. przez oddalenie wniosków powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu; naruszenia art. 5 k.p.c. przez niedopełnienie obowiązku pouczenia powoda o możliwości pisemnego przedstawienia stanowiska i zgłoszenia wniosków dowodowych; naruszenia art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c. przez zaniechanie wezwania i doprowadzenia powoda na rozprawy przed Sądem Okręgowym i poprzestanie jedynie na zawiadomieniu go o terminach tych rozpraw, co - z uwagi na pobyt powoda w zakładzie karnym - uniemożliwiło mu uczestnictwo w postępowaniu; naruszenia art. 214 § 1 k.p.c. przez nieodroczenie rozprawy z dnia 25 kwietnia 2012 r.; naruszenie art. 117 § 4 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosków powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu apelacyjnym; naruszenie art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie doprowadzenia powoda na rozprawy w postępowaniu apelacyjnym.

We wnioskach powód domagał się uchylenia w całości zaskarżonego orzeczenia, a także poprzedzającego je orzeczenia Sądu Okręgowego, zniesienia postępowania w sprawie poczynszu od wydania przez Okręgowy w S. postanowienia z dnia 16 września 2011 r. oddalającego wniosek o ustanowienie dla powoda adwokata z urzędu; oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na skargę pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Zakładu Karnego w S. wnosił o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy poddać ocenie zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, którego skutkiem, zdaniem skarżącego była nieważność postępowania w obu instancjach. Nieważność postępowania przed sądem drugiej

instancji Sąd Najwyższy bierze pod rozważę z urzędu i jest to uchybienie, którego waga jest szczególna – konieczne jest zatem rozważenie tej kwestii przed innymi.

Skarżący upatruje przyczyny nieważności postępowania apelacyjnego w naruszeniu art. 391 § 1 w zw. z art. 117 § 4 k.p.c. oraz w zw. z art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c. Wskazuje na oddalenie dwóch jego wniosków o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu na tym etapie rozpoznania sprawy oraz zaniechanie doprowadzenia go na rozprawę przez Sąd Apelacyjny i poprzestanie na zawiadamianiu go o terminach rozpraw.

Jak wynika z akt sprawy, po wydaniu w dniu 12 października 2015 r. wyroku przez Sąd Okręgowy w Lublinie powód złożył tylko jeden wniosek o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu (w dniu 17 listopada 2015 r. - jakkolwiek zamieścił go w dwóch miejscach - w części wstępnej apelacji i w odrębnym piśmie - k. 730 i k. 732). Wniosek ten został rozpoznany przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 14 grudnia 2015 r. i odrzucony na podstawie art. 117² § 2 k.p.c. Stanowisko Sądu Okręgowego, który ocenił, że powód oparł wniosek (kolejny w sprawie) na niezmiennych argumentach był uzasadniony, przebieg całości postępowania, częste i rzeczowe pisma sporządzane przez powoda, jego szybka reakcja na wezwania Sądu pierwszej instancji i komplikacja sprawy polegająca głównie na szczegółowym ustaleniu stanu faktycznego, który - z przyczyn oczywistych - najlepiej był znany powodowi, gdyż jego bezpośrednio dotyczył, uzasadniały pogląd Sądu, wyrażony we wcześniejszej fazie postępowania, że udział adwokata lub radcy prawnego nie jest potrzebny. O znacznej sprawności powoda w prowadzeniu sprawy świadczyły nie tylko wnioski i argumenty zgłaszane w sporządzanych przez niego pismach, m.in. dotyczące umożliwienia mu zapoznania się z aktami sprawy, ale także umiejętność wykorzystywania innych możliwości uzyskania pomocy w ochronie praw - takich jak nawiązanie kontaktu z organizacją społeczną, o czym informował Sąd, wnosząc o dopuszczenie przedstawiciela tej organizacji do udziału w sprawie, kierowanie pism z prośbą o interwencję do Ministra Sprawiedliwości czy do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Aktywności powoda nie zmniejszyło prowadzone leczenie okulistyczne - po operacjach zaczął pisać większymi literami i wyraźniej. Twierdzenie, że

samodzielne prowadzenie sprawy przerastało jego możliwości fizyczne i uniemożliwiało mu obronę jego praw w postępowaniu apelacyjnym nie było więc uzasadnione. Również argument, że skutek taki wywołało zaniechanie doprowadzenia powoda na rozprawę apelacyjną nie może zostać uwzględniony, ponieważ powód brał udział w tej rozprawie – przybył na nią bez potrzeby doprowadzania. O takiej możliwości, wynikającej z zasad odbywania kary, informował już Sąd Okręgowy w piśmie z dnia 20 kwietnia 2015 r., wskazując na uprawnienie do korzystania od sierpnia 2014 r. z przepustek 30-godzinowych i wielodniowych. W konsekwencji w postępowaniu apelacyjnym nie doszło do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw, powodującego nieważność tego postępowania.

Również w postępowaniu pierwszoinstancyjnym - którego dotyczy zarzut nieuwzględnienia przez Sąd odwoławczy z urzędu nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym - prawa powoda zostały należycie zagwarantowane. Sąd pierwszej instancji udzielał mu wszelkich niezbędnych pouczeń i wskazówek (por. np. k. 76, k. 138, k. 159). Zapewnił mu możliwość zapoznania się z aktami sprawy (zarządzenie k. 329 v., dowód doręczenia - k. 331), już po złożeniu zeznań przez świadków i powoda (przesłuchanie powoda miało miejsce w dniu 27 września 2012 r. - k. 327 - 329, w związku z czym zarzut, że powód nie został doprowadzony w tym terminie nie odpowiada rzeczywistości). Nie był to jedyny raz, kiedy powód uczestniczył osobiście w postępowaniu. Na dwóch ostatnich rozprawach, poprzedzających wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy, które zostały przeprowadzone w trybie telekonferencji, powód brał udział zdalnie, przebywając w Sądzie Okręgowym w R. (k. 652 - 653 i k. 699 - 702). Na rozprawach tych udzielono mu głosu i nie zgłaszał żądań uzupełnienia postępowania ani powtórzenia czynności przy których nie był osobiście obecny (k. 652 v. i k. 702). W orzecznictwie przyjmuje się, że w wypadku, kiedy niemożność obrony swoich praw przez stronę ustała przed wydaniem wyroku i zachodziła możliwość usunięcia skutków tej niemożności, nie zachodzi nieważność postępowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., I CKN 283/97, OSNC 1998/4/64, a z ostatnich – postanowienie tego Sądu z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 590/17, nie publ.). Gdyby więc nawet przychylić się do stanowiska skarżącego, że

nieobecność na rozprawach uniemożliwiła mu obronę, (mimo że do takiej oceny nie ma podstaw, nastąpiło bowiem jedynie utrudnienie powodowi uczestnictwa w postępowaniu, które jednak było konsekwencją zawinonego przez niego umieszczenia go w zakładzie karnym, w którym odbywało się także jego leczenie), to i tak nie byłoby to wystarczającą podstawą do stwierdzenia nieważności postępowania.

Nie zachodzą w konsekwencji również podstawy do stwierdzenia naruszenia art. 6 ust. 1 EKPCz oraz art. 45 Konstytucji RP. Powód nie został pozbawiony możliwości obrony swoich praw ani też nie naruszono jego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. Sąd należycie zadbał o zachowanie praw powoda, pouczając go i informując o toku postępowania, umożliwiając mu bezpośrednie zapoznanie się z aktami sprawy i wykorzystując nowoczesne możliwości techniczne (telekonferencja) w celu zapewnienia mu udziału przynajmniej w końcowej fazie procesu. Sposób wykonywania kary pozbawienia wolności nie pozbawiał przy tym powoda całkowicie możliwości osobistego udziału w postępowaniu, ze względu na nawet kilkumiesięczne przerwy w odbywaniu kary (por. pismo powoda z dnia 4 grudnia 2012 r.) i możliwości uzyskiwania przepustek.

Nie ma też powodu, by uznać zasądzone zadośćuczynienie za zbyt niskie w specyficznych okolicznościach niniejszej sprawy. Powód był osobą silnie niedowidzącą na lewe oko, wobec czego utrata widzenia w tym oku na skutek odklejenia się siatkówki, której nie zdołała zapobiec przeprowadzona operacja, nie spowodowała poważnej zmiany, skoro także przedtem osłabienie widzenia kwalifikowało go jako osobę jednooczną. Powoływane okoliczności dotyczące pogorszenia widzenia w drugim oku i to jako konsekwencji zmiany stanu głębokiej niedowzroczności na całkowitą, nie znajdują podstaw w ustaleniach obydwu sądów, którymi związany jest Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Przy tym sam powód podchodził do swoich problemów ze wzrokiem w sposób lekceważący, skoro nie zadbał ani o stosowanie okularów korekcyjnych, ani o powiadomienie personelu zakładu karnego o stanie swojego wzroku, ani o umożliwienie przeprowadzenia szybkiego leczenia, kiedy jego stan został zdiagnozowany. Powód nie wykazał też zainteresowania, czy charakter świadczonej pracy może być przyczyną

dolegliwości i czy zalecane jest, by pracę tę dalej wykonywał. Takie zachowanie - ze względu na niejednoznaczność przyczyny wystąpienia odwarstwienia - uzasadniało potraktowanie zachowania powoda jako przyczynienia się do powstania doznanego uszczerbku na zdrowiu. Sądy wprawdzie nie sprecyzowały dokładnie stopnia tego przyczynienia, jednak przyjąć można, że było przynajmniej 25% i uzasadniało odpowiednie obniżenie zadośćuczynienia. W konsekwencji przyznane zadośćuczynienie, jakkolwiek niewysokie, nie było rażąco niskie. Nie doszło więc do naruszenia art. 417 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda na podstawie art. 398¹⁴k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 102 k.p.c.

Koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu kasacyjnym z urzędu zostały przyznane na podstawie § 4, § 8 pkt 7 i § 14 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).